Data publikacji: 2008-03-19

Tartak

Cukrownia była sztandarowym zakładem radziwiłłowskiego przemysłu, ale nie jedynym. Nie tylko w jej wypadku starano się wykorzystywać naturalne zasoby leśne, podobnie było w przypadku tartaku. W dobrach staszowskich znajdowały się duże kompleksy leśne, chcąc należycie je zagospodarować, poza prawidłowo prowadzoną polityką leśną, w 1900 r. Maciej Radziwiłł założył tartak w Rytwianach. Do napędu traka początkowo służyła maszyna parowa. Tym samym powiększył on swe dochody nie ograniczając się jedynie do zrębów leśnych, lecz sprzedając tarcicę różnej grubości. Zatrudniał on początkowo 30 robotników, a wartość produkcji rocznej wynosiła 33 tys. rubli.
Z czasem tartak rozbudowano, w dalszym ciągu prowadził go syn Artur.
Na jego terenie znajdowały się : 1 budynek, 2 hale traków,2 szopy, 1 budynek biura, 1 budynek mieszkalny, 1 szopka. Nie zachowały się dane na temat wielkości produkcji, zysków, zatrudnienia, jednak tartak prosperował dobrze, miał zapewniony stały zbyt na drewno. Odbiorcami byli głównie kupcy żydowscy, jak również chłopi potrzebujący desek na stodoły, czy inne budynki gospodarcze i mieszkalne. Już przed II wojną światową tartak zasilany był energią elektryczną.
Wojna nie zniszczyła tego zakładu, eksploatowały go władze niemieckie następnie władze nowej Polski. Kolejno właścicielem tartaku było Nadleśnictwo Staszów. Dziś właścicielem jest firma VARMIL Sp. z o.o. posiadająca kapitał zagraniczny.

Na podstawie książki Sławomira Maja „Radziwiłłowie na Ziemi Staszowskiej", wyd. Staszowskie Towarzystwo Kulturalne